

Dziękuję za Kolosa ze Świebodzina!

Autor tekstu: **Andrzej Dymkowski**

Jeszcze nie tak dawno zadeklarowałbym, że jestem katolikiem. Nigdy nie byłem fanatykiem religijnym, ale ksiądz podczas mojego ślubu, czy chrztu dzieci wydawał się być osobą jak najbardziej na miejscu. Jako absolwent politechniki, posiadający umysł ścisły, nie musiałem iść na żaden kompromis: do całki, czy pochodnej nie trzeba było „filozofii” i wynik albo się zgadzał, albo nie.

Tkwiąc więc na uboczu, pewnie razem z większością polskiej populacji, czułem się komfortowo. Radio Maryja traktowałem z przymrużeniem oka, głosowałem na prorynkowe partie i nie zamartwiałem się zakazami antykoncepcji, czy jedzenia mięsa w piątki.

Dwa wydarzenia zmieniły jednak moje podejście do wiary: reakcja kościoła katolickiego na katastrofę smoleńską oraz wzniesienie monumentalnego Jezusa w Świebodzinie. Dlaczego dopiero one? — doprawdy nie wiem, ale zadziałały jak katalizator. Dotychczas moja wiara wydawała mi się postępową, żyjącą w symbiozie z nauką i nie negującą osiągnięć oświecenia. Patrzyłem z góry na sekty zakazujące transfuzji krwi, czy kobiety zakryte od stóp do głów. Pierwsze pytanie, które mi się nasunęło brzmiało: Czy aby na pewno mam do tego prawo? Czy aby na pewno papież degradujący teorię ewolucji do roli jednej z wielu teorii powstania życia jest moim papieżem?

Sekta Kaczyńskiego jest tak samo prymitywna i pretensjonalna jak bałwochwalczy Kolos ze Świebodzina. Zdałem sobie sprawę, że to nie jest wcale margines polskiego kościoła katolickiego: to jest prawdziwe oblicze mojego kościoła.

Jednak to nie miejsce i czas na wyliczanie absurdów i okrucieństw religii. Mam okazję egocentrycznie skupić się na własnej osobie. Co spowodowało, że przejrzałem na oczy? Może i świebodziński Kolos oraz sekta Kaczyńskiego zmobilizowały mnie do zadawania pytań, ale pierwotną przyczyną była jednak zwykła, ludzka ciekawość i zdrowy rozsądek. Zbliżając się powoli do czterdziestki, z całym dotychczasowym bagażem życia i edukacji, mogę swobodnie zadawać trudne pytania. Nikt mi nie powie „Co ty tam wiesz o życiu!”. Polska szkoła próbowała przez lata oduczyć mnie samodzielnego myślenia, ale nie poddawałem się i zakończyłem przygodę z nauką tytułem doktora. Teraz przyszła kolej na sprawy duchowe. Zdałem sobie sprawę, że bycie katolikiem oznacza wspólny mianownik pomiędzy mną a osobami ukrywającymi pedofilów, czy siejącymi nienawiść do drugiego człowieka w imię „cywilizacji miłości”. Czas powiedzieć otwarcie: BASTA!



Cóż, jestem wielkim szczęściarzem: potrafię bez strachu zadawać trudne pytania, żądać dowodów, nie boję się księdza, ani tego, co pomyślą sąsiedzi. Jestem pokoleniem, które ma do dyspozycji Internet, książki Dawkinsa, no i oczywiście portal racjonalista.pl. Jest mi wstyd, że przez wiele lat zaniedbywałem ten ważny aspekt mojego życia, ale z drugiej strony czuję się dumny i wewnętrznie spełniony mogąc powiedzieć: JESTEM ATEISTĄ!

Andrzej Dymkowski

Urzędnik instytucji europejskich. Od kilku lat mieszka w Belgii. Doktor nauk technicznych.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-05-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1398>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl